

Gazeta Krakowska

Poniedziałek
24.11.2025

www.gazetakrakowska.pl

Nr 272 (23 612)
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Minister Żurek
straszy Zbigniewa
Ziobrę Europejskim
Nakazem Aresztowania
str. 8



**Polskie Linie
Kolejowe na giełdę?**
Radni z Zakopanego
są przeciwni
str. 6

**Trump tłumaczy,
że, plan pokojowy
wcale nie jest
„ostateczną decyzją”**
str. 9



NIE DLA TRASY S7!

**Protestowali w Myślenicach, w Gaju,
w Mogilanach, w Krakowie str. 3**



PODHALE NA LIŚCIE USTEREK ZNALAZŁO SIĘ AŻ 150 POZYCJI

Zakopiański stadion do licznych poprawek

Lukasz Bobek
lukas.bobek@polskapress.pl

**Stadion miejski w Zakopanem to
wielka niedoróbka. Przeciekający
dach, woda stojąca na bieżni, czy
złe wyposzomowane prysznic-
tak, że woda zamiast do kratek od-
pływowych ścieka do szatni.**

Nie byłoby to może aż tak rażące,
gdyby nie fakt, że obiekt sportowy
został oddany do użytku na po-
czątku października tego roku, a jego
budowa pochłonęła aż 30 milionów
złotych.

Chodzi o obiekt przy ul. Orkana
w Zakopanem. Modernizacja stadionu
trwała ostatnie trzy lata. Na początku
października stadion hucznie został
otwarty i oddany do użytku dla spor-
towców. Była wielka feta, turniej pił-
karski, na drugi dzień przyjechał na-
wet wiceminister sportu Ireneusz Raś.

Ta ważna inwestycja była przygo-
towana przez długie lata. W końcu
poprzednie władze miasta rozpo-
częły budowę, a obecny burmistrz
i jego ekipa rządząca - robotę zakoń-
czyła. Teraz okazuje się, że wyko-
nawca prac szybko będzie musiał
wrócić na stadion.

Kilka dni po przejęciu budynku
przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekre-
acji na obiekt wszedł niezależny eks-
pert budowlany z Krakowa. Specjali-
stę wynajął dyrektor MOSiR Andrzej
Obstalecki.

- Zrobiliśmy to nauczeni doświad-
czeniem z poprzedniej pracy, by mieć
jasno na białym, czy obiekt, który
przejmujemy, postawiony został zgodnie
ze sztuką budowlaną - mówi.

I dodaje, że wynajęty ekspert
wszedł na obiekt, mimo że ten został
odebrany wcześniej przez kierownika
budowy.
Czytaj str. 5

Zrabowana królewska sakwa wraca do domu

Tasza wykonana ze skóry, aksamitu i zdobiona
złotym brązem była stratą wojenną. Przez
dekadę przechowywano ją w Krakowie. Teraz
trafi do Biblioteki Kórnickiej. **str. 7**

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



9 772353 614012

Tarnowski MPEC
wygrał z ekologami
w sprawie spalarni
str. 4

NAWIGATOR

W niedzielę Małopolska przeżyła jesienny atak zimy str. 2



Tylko w niedzielę do godzin wieczornych KWP Straży Pożarnej w Krakowie odnotowała 871 interwencji
na terenie Małopolski. Prądu zabrakło w niemal w 10 tys. gospodarstw domowych

nasz REGION

Blink, który przeszedł piekło otrzymał pomoc i znalazł nowy dom

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Blink został znaleziony w Muszynie w stanie skrajnego zaniedbania. Miał wypadniętą gałkę oczną oraz łańcuch wrastający w szyję.

Pies natychmiast trafił w ręce weterynarzy, którzy udzielili mu pierwszej pomocy i znaleźli nowy dom. To na razie dom tymczasowy, ale wiadomo, że na pewno nie trafi teraz do schroniska.

Zaniedbany piesek w typie gończy polski odnaleziony został 11 listopada w okolicy hotelu Activia, Geovita w Muszynie. Stan jego zdrowia był fatalny. To właśnie dlatego został przetransportowany do lecznicy weterynaryjnej, gdzie przeprowadzona została na nim operacja m.in. wypadniętej gałki ocznej.

Post z dziećmi psa udostępniony został w mediach społecznościowych lecznicy weterynaryjnej, która udzieliła mu pomocy. Zaapelowali też o pomoc w znalezieniu jego właściciela.

Oprócz wypadniętego oka, zwierzę miało również łańcuch

wrośnięty w szyję. Obojętnie na krzywdę zwierzę nie pozostało. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Krynicy Zdroju. W mediach społecznościowych opublikowali apel o pomoc w znalezieniu stałego lub tymczasowego domu dla psiaka.

- Pani Katarzyna z Krynicy-Zdroju zaopiniowała psince opiekę i miłość. Jesteśmy ogromnie szczęśliwi, że w tak krótkim czasie udało się znaleźć dla psiaka ciepły dom - mówi Sylwia Śliwa z krynickiego TOZ.



Piesek trafił do właścicieli, którzy o niego zadbają

24 LISTOPADA

Imieniny obchodzą: Agnieszka, Aleksander, Emilia, Franciszek, Jan, Jaśmina, Joachim, Roman, Twardomir, Walenty
1587 - w czasie oblężenia Krakowa odparto szturm wojsk pretendenta do tronu polskiego, arcyksięcia Maksymiliana III Habsburga
1947 - w Krakowie rozpoczął się pierwszy proces oświęcimski.
2019 - Reprezentantka Polski Viki Gabor z Krakowa wygrała 17. Konkurs Piosenki Eurowizji Junior, który odbył się w Arenie Gliwice.



FOT. ARCHIWUM

24 LISTOPADA 1998

Z Biblioteki Naukowej PAN w Krakowie skradziono pierwodruk dzieła Mikołaja Kopernika O obrotach sfer niebieskich. Do dziś nie wiadomo co się stało z bezcennym starodrukiem. Na zdjęciu portret pamiątkowy sprawy

Tarnowski MPEC wygrał z ekologami. Skarga oddalona

Robert Gąsiorek
robert.gasiorok@polskapress.pl

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę ekologów z Towarzystwa na Rzecz Ziemi, którzy domagali się uchylecia decyzji środowiskowej na budowę spalarni.

O budowie spalarni w Tarnowie mówi się już od wielu lat, ale jej losy rozstrzygają się do tej pory głównie w salach sądowych. Batalię o to, aby spalarnia produkująca energię z przetworzonych odpadów komunalnych z wykorzystaniem ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej w Tarnowie nie powstała, prowadzi głównie ekologów z Towarzystwa na Rzecz Ziemi, które ma swoją siedzibę w Oświęcimiu.

Już raz organizacja pokrzyżowała plany Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej, gdy kilka lat temu doprowadziła do uchylecia wydanej w 2018 roku decyzji środowiskowej. Miejska spółka nie wycofała się jednak z inwestycji i pod koniec 2023 ponownie uzyskała decyzję



FOT. ROBERT GĄSIÓREK

W grudniu MPEC ma wyłonić wykonawcę spalarni śmieci w Tarnowie

o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy spalarni odpadów w Tarnowie.

Ten ważny dokument znów został zaskarżony przez ekologów z TnRZ. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wydał postanowienie, oddalając skargę złożoną przez ekologów.

- To kolejny ważny krok prowadzący do powstania w Tarnowie tej tak oczekiwanej społecznie inwestycji. Spalarnia oznacza bowiem czystsze powietrze, przyjazne dla środowiska i ekonomiczne zagospodarowanie odpadów, ograniczenie zużycia paliw kopalnych, a w efekcie także sta-

bilizację cen ciepła i opłat za wywóz odpadów - przekazało Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Tarnowie.

Ekolodzy, którzy skarżyli decyzję środowiskową i domagali się jej uchylecia, zwracali m.in. uwagę na to, że mieszkańcy nie byli wystarczająco poinformowani o wszystkich, szczególnie technologicznych aspektach budowy.

MPEC odrzucił jednak takie zarzuty i podkreślał przed sądem, że już od 2017 roku wszystkie plany związane z budową spalarni w Tarnowie były przekazywane publicznie, m.in. za pośrednictwem mediów.

MPEC Tarnów organizował konsultacje społeczne w formie, otwartych dla społeczeństwa spotkań, a informacje o terminach ich organizacji rozpowszechniano za pośrednictwem mediów, organizacji społecznych i edukacyjnych. Zorganizowano ponadto wizytę studyjną do spalarni odpadów w Koninie - zapisy do udziału w tym wydarzeniu były otwarte, bezpłatne i również komunikowane za pośrednictwem mediów - zaznacza miejska spółka. ©

Karp żywy już w sprzedaży. Ile trzeba zapłacić za rybę na Wigilię?

Jerzy Zaborski
jerzy.zaborski@polskapress.pl

Karp żywy pojawił się w sprzedaży na bazarach. W Oświęcimiu można go kupić w atrakcyjnej cenie, w ramach wykonywane jest też patroszenie ryb.

Na targowisku miejskim w Oświęcimiu już od początku listopada można kupić żywego karpia. Jego cena jest niezmienna od kilku lat. Za kilogram wigilijnej ryby trzeba zapłacić 25 zł.

- Nie ma powodów, żeby podnosić ceny. Karma nie podrożała, nie było masowego śnięcia ryb z powodu chorób, więc cena powinna być stabilna do samego okresu Bożego Narodzenia - uważa sprzedawca gospodarstwa rybnego Bubakowie z Grojca pod Oświęcimiem.

Identyczne ceny można spotkać w Rybackim Zakładzie Doświadczalnym w Zatorze.

- W sprzedaży detalicznej nasz karp kosztuje 25 zł za kilogram. Jednak już przy sprzedaży hurtowej można uzyskać cenę

18 zł za kilogram - wyjawia Adrian Karczewski, dyrektor Rybackiego Zakładu Doświadczalnego w Zatorze. - Wspominając sprzedaż hurtową mam na myśli zakup na poziomie 50 kilogramów ryby.

Hodowcy uspokajają, że cena, która utrzymuje się od kilku lat, nie będzie rosła wraz ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia. Ryby na święteczny stół nie zabraknie, choć zdarzają się lata, kiedy ryby jest mniej na rynku.

- Na obfitość w hodowli ryb wpływ mają warunki atmosferyczne. Jeśli jest chłodno i deszczowo, ryba nie chce jeść, więc jest kłopot z osiągnięciem odpowiedniej wagi do sprzedaży. Naszczęście w tym roku pogoda dla rybaków była łaskawa - dodaje Adrian Karczewski.



FOT. JERZY ZABORSKI

W Oświęcimiu już można kupić żywego karpia

Na utrzymanie ceny żywych ryb wpływ mają także czynniki zewnętrzne. Jak podkreśla dyrektor zatorskiej placówki, w przypadku wystąpienia niedoboru ryb u lokalnych hodowców, pośrednicy sprowadzają je z południowej granicy Polski, głównie z Czech. ©

AKCJA CHARYTATYWNA



0211434869